

Łódź, 26 lipca 2018 r.

dr hab. Beata Grochala-Woźniak  
Zakład Lingwistyki Stosowanej i Kulturowej  
Instytut Filologii Polskiej i Logopedii  
Wydział Filologiczny  
Uniwersytet Łódzki

**Recenzja osiągnięć Pani dr Wioletty Kochmańskiej  
ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego  
w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo**

Pani dr Wioletta Kochmańska jest absolwentką filologii polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie (dyplom z 1995 roku). W roku 2005 na podstawie rozprawy *Język audycji telewizyjnej dla młodzieży na podstawie badań cyklu „Rower Błażeja”* napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Kazimierza Ożoga uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa nadany przez Radę Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Z rzeszowskim ośrodkiem akademickim łączy Habilitantkę również więzi zawodowe. Tu pracowała najpierw w Wyższej Szkole Pedagogicznej, a po roku 2001 w Uniwersytecie Rzeszowskim, w którym jest obecnie zatrudniona na stanowisku starszego wykładowcy w Zakładzie Języka Polskiego.

**Ocena osiągnięcia naukowego w rozumieniu Ustawy z dnia 14 marca 2003 r.  
o stopniach naukowych i tytule naukowym... z późniejszymi zmianami**

Jako podstawę ubiegania się o stopień naukowy doktora habilitowanego dr Wioletta Kochmańska wskazała cykl publikacji powiązanych tematycznie zatytułowany *Sport w mediach – ujęcie lingwistyczne*. Obejmuje on 13 jednoautorskich artykułów opublikowanych w czasopismach (4) i monografiach (9) w Polsce (Rzeszów, Lublin, Szczecin, Toruń) i zagranicą (Frankfurt nad Menem), w języku polskim (12 tekstów) i niemieckim (1 tekst). Uważam, że wskazany w Autoreferacie zbiór publikacji realizuje model cyklu tematycznego, a tytuł trafnie oddaje zawartość treściową.

Wybór problematyki badawczej znajduje swoje uzasadnienie w dotychczasowych eksploracjach naukowych poświęconych lingwistycznym aspektom funkcjonowania sportu

w mediosferze. W obliczu stale zmieniających się mediów oraz wzrastającej m.in. dzięki rozwijającej się technologii przekazu popularności sportu pojawiają się nowe, ciekawe poznawczo zjawiska mediolingwistyczne, które warte są opisu. Niestety, nie jest to tematyka chętnie podejmowana przez językoznawców, choć w mojej opinii zasługuje na wnikliwy ogląd naukowy. Cykl publikacji dr Wioletty Kochmańskiej po części wypełnia tę lukę. Habilitantka jako źródło materiału wykorzystuje przede wszystkim telewizję oraz internet, jednak w cyklu odnajdziemy także artykuły dotyczące radia (pozycja I.7 oraz częściowo I.3 w wykazie) oraz prasy tradycyjnej (tekst sygnowany jako I.1). Problematyka badawcza obejmuje zatem wszystkie media, co pokazuje, że rzeszowska Językoznawczyni ma dużą świadomość roli każdego ze środków masowego przekazu jako nośnika treści związanych ze sportem. Z kolei spośród omawianych dyscyplin sportowych na plan pierwszy wysuwa się piłka siatkowa, co ma swoje uzasadnienie tak w popularności dyscypliny jako takiej, a tym samym łatwego dostępu do materiałów, jak i w fakcie, że rzeszowska drużyna siatkarska, do której wielokrotnie w swoich publikacjach nawiązuje Wioletta Kochmańska, należy do czołowych klubów w Polsce. Na podkreślenie zasługuje zaś umiejętność połączenia zamięlowania do tego, co lokalne, z badaniami naukowymi. Dla porządku recenzji dodam jeszcze, że spośród innych dyscyplin przywoływanych przez Habilitantkę znalazły się skoki oraz biegi narciarskie.

W Autoreferacie dr Wioletta Kochmańska podzieliła teksty wchodzące do cyklu na sześć grup. Pokazuje to, że artykuły te nie są przypadkowe, ale powstawały przez kilka lat w konsekwentnym naukowym badaniu oscylującym wokół wybranych zagadnień obecności sportu w mediach.

W dalszej części recenzji odniosę się pokrótce do poszczególnych publikacji, zachowując kolejność i podział Habilitantki. Pragnę jednak na początku zaznaczyć, że poczynione (nieliczne) uwagi krytyczne wynikają z polemiki z Autorką łączącej się ze zbieżności naszych zainteresowań badawczych, nie są zaś negatywną oceną dorobku.

Cykl publikacji otwierają dwa teksty, które Habilitantka określiła jako wprowadzające. Podejmuje w nich (pozycje I.1 i I.2 w wykazie) problematykę socjolektu siatkarskiego. To zagadnienie cenne, warte opisu. Pełna analiza polskiego słownictwa sportowego ogranicza się bowiem do publikacji Jana Ożdżyńskiego<sup>1</sup> z 1970 roku, którą wobec zmieniającej się rzeczywistości leksykalnej i rozwoju sportu uznać należy za archaiczną. Wioletta Kochmańska ogranicza się co prawda do języka związanego z siatkówką, ale pokazuje mechanizmy zmian w obrębie tej odmiany języka, które można z powodzeniem odnieść do innych dyscyplin.

---

<sup>1</sup> J. Ożdżyński, *Polskie słownictwo sportowe*, Wrocław 1970.

Pierwszy tekst ma charakter porównawczy – Autorka zestawiała w nim słownictwo siatkarskie z roku 1971 z leksyką dotyczącą tej dyscypliny sportu z roku 2009. Bazę materiałową stanowił rzeszowski dziennik „Nowiny” z 1971 roku oraz strony internetowe z roku 2009. Sam pomysł badania komparatystycznego uważam za trafny. Wartościowe są również wnioski pokazujące wpływ czynników zewnętrznych, jak np. zmiany administracyjne, na leksykę. Zastanawia jednak dobór próby badawczej, a mianowicie pojawia się pytanie, dlaczego Badaczka nie porównała słownictwa w obrębie tego samego dziennika – „Nowiny” ukazują się bowiem do dziś i ze względu na specyfikę prasy drukowanej warto byłoby dokonać takiego zestawienia. Na szczególną uwagę zasługuje tekst dotyczący synonimii pojęć *przyjąć* – *odebrać* (pozycja I.2). Habilitantka dokonała w nim wnikliwej analizy definicji słownikowych obu czasowników i na tej podstawie pokazała ich specyfikę semantyczną w socjolekcie siatkarskim. Zwróciła tym samym uwagę na przesunięcia znaczeniowe, które prowadzą do powstania synonimów kontekstowych w obrębie języka specjalistycznego. Sądzę, że to bardzo interesujący kierunek badawczy, język sportu korzysta bowiem w dużej mierze z leksyki ogólnej, wprowadzając istniejące leksemy w nowe, specjalistyczne konteksty semantyczne.

Kolejna grupa wyodrębniona przez Wioletę Kochmańską obejmuje dwa artykuły dotyczące wzorca strukturalnego relacji sportowej w przekazie homo- i heterogenicznym (pozycje I.3 i I.4). Oba teksty uważam za bardzo cenne dla rozwoju genologii lingwistycznej ukierunkowanej medialnie. Autorka podejmuje w nich m.in. problematykę nazwy omawianego gatunku (wraca do tego zagadnienia także w innych tekstach, zachowując konsekwentnie przyjętą nominację). Jest to zagadnienie ważne, ponieważ w literaturze przedmiotu tylko w nielicznych pracach zajmowano się tak nazwą, jak i strukturą gatunkową relacji/ transmisji sportowych. Habilitantka opowiada się za określeniem telewizyjna relacja sportowa i taki gatunek poddaje opisowi genologicznemu. W jego strukturze wyróżnia trzy zasadnicze segmenty – powitanie odbiorców oraz wstęp do meczu, segment zasadniczy, zakończenie transmisji. Opis budowy gatunku nie budzi moich większych zastrzeżeń, przyjmuję także argumentację związaną z nazwą, choć wydaje mi się, że do pojęcia *transmisja* Habilitantka odniosła się ze zbyt dużą determinacją technologiczną, nie uwzględniając uzusu medialnego. Moje wątpliwości budzi stwierdzenie, że „relacja występuje w alternatywnych modelach wzorca, jeśli wziąć pod uwagę kryterium czasu rzeczywistego do czasu transmisji” (Autoreferat, s. 7). Zdaniem Kochmańskiej w inny sposób przebiegają relacje symetryczne do czasu transmitowanego wydarzenia, w inny te nadawane *post factum* – tu badaczka wprowadza rozróżnienie na relacje *post factum* będące debiutem antenowym i te emitowane po raz kolejny. Samo rozróżnienie ze względu na kryterium czasu jest jak najbardziej słuszne,

jednak stwierdzenie, że mamy do czynienia z trzema alternatywnymi modelami wzorca, uważam za zbyt uogólniające. Niestety, Habilitantka nie wskazała, co uznaje za ów model alternatywny, jednak jeśli przyjmujemy ujęcie Marii Wojtak, to trudno wyodrębnić tu przekształcenia wzorca kanonicznego<sup>2</sup>. Różnica wynika jedynie z czasu percepcji i łączy się ściśle z kategorią odbiorcy, nie ma zaś zmian w strukturze czy aspekcie stylistycznym gatunku. Co więcej, ów moment kontaktu odbiorcy z relacją jest uwarunkowany indywidualnie i nie jest czynnikiem stałym, dlatego nie dokonywałabym tu jednoznacznych podziałów na trzy wzorce alternacyjne.

Element, który w mojej opinii jest we wspomnianych artykułach najbardziej wartościowy, to zwrócenie uwagi na złożoność kategorii nadawcy relacji sportowej. Badaczka powraca do tego zagadnienia w tekście sygnowanym jako I.8, jednak już tu wspomnę, że wskazanie na szereg hiponadawców, jak np. zawodnicy, sędziowie, publiczność zawodów współtworzących wieloelementową strukturę hipernadawcy uważam za bardzo istotne i warte dalszych badań.

Trzecia część to artykuły zgrupowane jako te, które dotyczą rekonstrukcji wizerunku podmiotów sportu. Tu znalazły się teksty poświęcone wizerunkom sportowców (odpowiednio Justyny Kowalczyk oraz siatkarzy) kreowanych przez e-wydania gazet oraz tematyczne portale internetowe. W przypadku Justyny Kowalczyk Habilitantka skupiła się na prezentacji profili wyodrębnionych na podstawie analizowanych tekstów, natomiast w opisie siatkarzy – na wyodrębnieniu językowych schematów, za pomocą których prezentowane są ich wizerunki. Ważny jest wniosek płynący z tych analiz – okazuje się bowiem, że w sposobie opisu zawodników istnieje pewna „matryca”, do której można „przyłożyć” różnych sportowców, reprezentujących rozmaite dyscypliny. To ważne spostrzeżenie, które obnaża poziom prasy internetowej oraz portali i ukazuje je jako media odtwórcze, kliszowe.

W nurt naukowych eksploracji dotyczących badania emocji wpisują się artykuły złączone tytułem *Emocje i ich funkcje w zapośredniczonych tekstach*. W tekście sygnowanym jako I.7 Autorka przyjrzała się relacji radiowej pod kątem współlistnienia i wzajemnego przenikania się elementów informacyjnych i ekspresywnych. Wskazała na dominację funkcji emocjonalnej nawet w tych segmentach, które pozornie są informacją.

Bardzo cenny i ważny jest artykuł pt. *O emocjach w odbiorze relacji meczu siatkarskiego (przyczynek do projektu metodologii badawczej)* (pozycja I.8 w wykazie). Habilitantka zajmuje się w nim emocjami nie od strony nadawcy komunikatu, lecz od strony odbiorcy. To rzadko spotykana perspektywa oglądu w pracach dotyczących sportu w mediach. Wioletta

---

<sup>2</sup> Por. M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Lublin 2004, s. 18.

Kochmańska pokazuje uwikłanie widza w przekaz, a właściwie jego propagandę. Nadawca zawiera w swoim komunikacie subiektywne odczucia, które odbiorca uznaje za prawdziwe i obiektywne. I choć w przypadku telewizji jakościowej widz powinien posiadać odpowiednie przygotowanie do odbioru programów specjalistycznych, to jednak, jak zauważa Kochmańska, dysponuje on w dużej mierze wizją świata proponowaną nadawcy przez odbiorcę.

Autorka podjęła także próbę stworzenia metody pozwalającej na badanie odbioru emocji. Jako pierwszy krok wskazała badanie tzw. aktywatorów emocji, czyli tych fragmentów przekazu, w których nadawca zawiera subiektywne uczucia, lecz też i tych, które odbiorca uznaje za przekaz uczuć nadawcy. Mamy tu zatem zrównanie ról nadawcy i odbiorcy w zakresie komunikowania i budowania emocji. Uważam, że to ważny i istotny kierunek badań, wart kontynuacji i stworzenia pełnej metodologii w tym zakresie.

Dopełnieniem rozważań dotyczących emocji jest artykuł o ekspresywności i wartościowaniu w języku kibiców wypowiadających się na forum siatkarskim. Habilitantka w interesujący sposób zaprezentowała tworzenie się wspólnoty komunikatywnej, która w dużej mierze bazuje na mimowolnych przekazach emocjonalnych. Istotne jest spostrzeżenie dotyczące roli emotikonów, akronimów i innych elementów uznawanych powszechnie za nośniki przekazu emocjonalnego w komunikacji internetowej. Badaczka dochodzi do wniosku, że znaki te są niemal niezauważalne (przezroczyste) dla zaangażowanego odbiorcy, a głównym nośnikiem ekspresji jest słowo.

Dwa teksty poświęciła Habilitantka oglądowi sportu w mediach z perspektywy komunikacyjnej. W obu artykułach powraca wątek sytuacji nadawczo-odbiorczej, bardzo ważnej dla komunikacji dotyczącej sportu, który angażuje odbiorcę w szczególny sposób. I tak w tekście I.10 Autorka zbadała wpisy umieszczane na portalu siatkarskim. Wskazała, że często są one reduplikowane, nie mają swojego autora. Nadawca zaś jest bytem zhierarchizowanym (obejmuje m.in. twórcę / właściciela portalu, operatora, redaktorów etc.). Co ważne, nadawcą może stać się również odbiorca, czyli kibic umieszczający na stronie swoje komentarze, które z kolei stają się pretekstem dla kolejnych rozważań i wpisów.

Za niezmiernie ciekawy uważam artykuł *Das mediale Weltbild und der Begriff des Rezipienten...* (pozycja I.11), w którym Habilitantka dokonuje swoistego podsumowania swoich dotychczasowych badań. Ponownie omawia wyodrębnione typy telewizyjnych relacji sportowych, odnosi się do emocjonalności przekazu, kategorii nadawcy i odbiorcy. Pokazuje, jak różne strony komunikacji medialnej postrzegają wizję świata zawartą w transmisji. Tekst stanowi też uzasadnienie potrzeby wnikliwych, choć niełatwych badań nad odbiorem medialnego przekazu dotyczącego sportu.

Dwie ostatnie publikacje w cyklu dotyczą warstwy multimodalnej przekazu sportowego. Wioletta Kochmańska pokazuje w nich złożoną, wielokodową strukturę komunikatu uzależnioną od medium. W przekazie internetowym (por. pozycja I.12) uwaga koncentruje się najpierw na elemencie ikonicznym, a dopiero wtórnie na werbalnym. W tym kontekście omówione przez Habilitantkę wykorzystywanie tych samych zdjęć jako ilustracji do różnych artykułów może prowadzić, jak słusznie zauważa Autorka, do dysonansu poznawczego. Podobnie rozbieżność semantyczna między obrazem a tekstem. Za nowatorskie uważam wskazanie trzech poziomów profilowania obrazu pewnego wycinka rzeczywistości. Z godną uznania konsekwencją Badaczka ponownie przyjmuje punkt widzenia odbiorcy jako ten, który wyznacza porządek opisu lingwistycznych aspektów obecności sportu w mediach. Ostatni tekst zawarty w cyklu dotyczy relacji ze skoków narciarskich z perspektywy odbiorcy tekstu (pozycja I. 13). Po raz kolejny Wioletta Kochmańska powraca do zagadnienia percepcji relacji sportowej, tym razem kładąc nacisk na wskazanie sposobu istnienia semiosfery z uwzględnieniem szczegółowych uwarunkowań w obrębie jej poszczególnych wycinków. Skupienie na znaku to bardzo cenny sposób opisu relacji, dzięki któremu widzimy, jak złożony multimodalnie komunikat otrzymuje odbiorca.

Krótką prezentacją cyklu pokazuje, że Habilitantka potrafi dostrzegać nieoczywiste problemy badawcze, stawiać pytania i prowokować naukowo. Uważny czytelnik może odnieść wrażenie, że pewne treści powracają w kolejnych artykułach, są niejako powielane. Świadczy to jednak o dużej determinacji metodologicznej, przyjęciu przez Wiolettę Kochmańską określonej konwencji badawczej i spójnej jej realizacji w różnych aspektach. Przykładem może być konsekwencja w stosowaniu nazwy gatunkowej telewizyjna relacja sportowa, czy też określenia duet ekspercko-dziennikarski (choć w mojej opinii istotę rzeczy lepiej oddaje nazwa duet dziennikarsko-ekspercki, ponieważ to dziennikarz jest głównoprowadzącym relację).

Tematyczna różnorodność omawianych artykułów, a zarazem ich spójność koncepcyjna zogniskowana wokół problematyki lingwistycznych aspektów obecności sportu w mediach skutkuje stworzeniem wartościowego i ważnego dla współczesnej (medio)lingwistyki cyklu, który nie tylko przynosi autorskie rozwiązania wybranych problemów badawczych, ale także pokazuje nowe możliwości analiz i interpretacji zjawisk pozornie już wyeksploatowanych badawczo, jak np. emocje w sporcie. Propozycje teoretyczno-metodologiczne Habilitantki są ciekawe i inspirujące, dlatego z powodzeniem mogą być wykorzystywane w dalszych badaniach dotyczących szeroko pojmowanych językoznawczych uwarunkowań sportu i mediów. Spójność a zarazem wieloaspektowość dociekań (leksyka, genologia, komunikacja,

wartościowanie etc.) pokazuje, że na swoim polu badawczym rzeszowska Językoznawczyni czuje się pewnie, co potwierdza poziom merytoryczny publikacji. Warto wspomnieć także o różnorodności metodologicznej – Habilitantka wykorzystwała wiele metod, jak np. badanie JOS, genologia lingwistyczna, analiza semiotyczna, analiza komunikacyjna i inne.

Przedstawiony do oceny cykl publikacji stanowi wartościowy i oryginalny dorobek naukowy. Ukazuje dr Wioletę Kochmańską jako językoznawcę w pełni ukształtowanego, dojrzałego naukowo, samodzielnego badacza, konsekwentnego w badaniu lingwistycznych aspektów obecności sportu w mediach. Habilitantka nie obawia się wysuwać propozycji autorskich, mających uzasadnienie teoretyczne, co stanowi bez wątpienia jej wkład w rozwój lingwistyki.

### **Ocena dorobku badawczego sytuowanego poza cyklem publikacji zgłoszonych jako podstawa procedury habilitacyjnej**

Pozostały dorobek naukowy Habilitantki obejmuje jedną monografię autorską zatytułowaną *O języku programu telewizyjnego dla młodzieży (na przykładzie „Roweru Błażeja”)*, będącą zmodyfikowaną wersją rozprawy doktorskiej oraz 17 artykułów naukowych opublikowanych po uzyskaniu stopnia doktora. Dotyczą one kilku ważnych dla współczesnej lingwistyki zagadnień, takich jak:

- językowy obraz świata - odpowiednio: tolerancji (pozycja II.9), polityka (pozycja II.10), rodziny (pozycja II. 11), rodziny prezydenckiej (pozycja II. 21), dziecka (pozycja II.23),
- język telewizyjny - tu m.in. analiza zapowiedzi programów (pozycja II. 12), języka programów dla młodzieży (pozycje II. 1 i II. 8),
- dyskurs reklamowy (pozycje II. 13 i II. 14),
- teksty użytkowe (pozycje II. 19 i II. 22),
- wartości i emocje w tekstach (pozycje II. 17 i II. 18);
- przeobrażenia leksykalne i semantyczne (pozycje II. 13, II. 16, II. 20, II. 24).

Przedmiot badań Habilitantki można zatem określić jako współczesna polszczyzna, co jest sformułowaniem z jednej strony nieprecyzyjnym, z drugiej zaś pokazującym szerokie perspektywy opisu podejmowanych problemów badawczych. Warto wspomnieć, że wszystkie teksty cechuje solidna podbudowa teoretyczna, ale także bogaty materiał egzemplifikacyjny poddany rzetelnej analizie.

Habilitantka współredagowała także dwie monografie wieloautorskie.

Dr Wioletta Kochmańska brała czynny udział w 29 konferencjach krajowych oraz w 2 międzynarodowych, co świadczy o dużej aktywności naukowej dającej możliwość weryfikacji hipotez badawczych podczas merytorycznej dyskusji.

Dorobek naukowy Habilitantki potwierdza Jej różnorodne zainteresowania i kompetencje badawcze. Na podkreślenie zasługuje przygotowanie merytoryczne, dobrze opanowany aparat naukowy, usytuowanie metodologiczne rozważań oraz klarowność wyводу powiązana z umiejętnością tworzenia tak syntez, jak i szczegółowych analiz.

Reasumując, stwierdzam jednoznacznie, że dr Wioletta Kochmańska wykazuje się istotną aktywnością naukową po uzyskaniu stopnia doktora, a jej publikacje wnoszą niewątpliwie twórczy wkład w rozwój współczesnego językoznawstwa. Habilitantka spełnia więc ustawowe wymagania w tym zakresie.

### **Ocena dorobku dydaktycznego oraz popularyzatorskiego Habilitantki**

Dr Wioletta Kochmańska od 1995 roku prowadzi w rzeszowskiej uczelni rozmaite zajęcia językoznawcze przede wszystkim w ramach filologii polskiej. Początkowo były to przedmioty historycznojęzykowe (gramatyka historyczna, historia języka polskiego, dialektologia), potem zaś wykładała zagadnienia dotyczące współczesnego językoznawstwa (m.in. gramatyka opisowa języka polskiego, kultura języka polskiego, stylistyka praktyczna, podstawy językoznawstwa ogólnego, język promocji i reklamy, społeczna rola mediów). Są to zatem przedmioty pozostające w związku z Jej zainteresowaniami badawczymi, manifestującymi się w publikacjach. Prowadziła także zajęcia na studiach podyplomowych z logopedii oraz języka polskiego dla cudzoziemców. Pod jej kierunkiem powstało 51 prac licencjackich, wypromowała także 4 magistrów. Była również opiekunem praktyk studenckich oraz Studenckiego Koła Naukowego. Warto również wspomnieć o pracach w komisjach rekrutacyjnych oraz w komisjach do spraw jakości kształcenia.

Na uwagę zasługuje działalność propagatorska dr Wioletty Kochmańskiej. Jako członkini Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego wielokrotnie wygłaszała odczyty poświęcone współczesnej polszczyźnie. Współpracuje także z placówkami oświatowymi na terenie Podkarpacia – regularnie jeździ do szkół z prelekcjami, współorganizuje konkursy ortograficzne, propaguje poprawność językową w środowisku lokalnym. Jest również członkiem Stowarzyszenia Etyki Słowa.



## Konkluzja

Po gruntownym zapoznaniu się z dorobkiem naukowym, który w dużej mierze znałam wcześniej z racji wspólnoty zainteresowań badawczych, dydaktycznym, popularyzatorskim i organizacyjnym dr Wioletty Kochmańskiej stwierdzam, że Habilitantka wykazuje istotną aktywność naukową, a cykl publikacji zatytułowany *Sport w mediach – ujęcie lingwistyczne* wraz z innymi publikacjami dotyczącymi współczesnego językoznawstwa stanowi znaczny wkład Autorki w rozwój lingwistyki.

Na podstawie przedstawionej jednoznacznie pozytywnej oceny przedkładam Komisji Habilitacyjnej, a za jej pośrednictwem Radzie Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego wniosek o nadanie dr Wioletcie Kochmańskiej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo.

Beata Grochala